

Aleg. 673

Sprawozdanie

Komisji gospodarstwa krajowego o wniosku pisał ks. Wesoliński w sprawie organizacyi powiatowych szkół gospodyń wiejskich i założenia szkoły tego rodzaju w powiecie jasielskim

Wysoki Sejmie!

Już w roku 1888 c. k. Towarzystwo rolnicze krakowskie poruszyło konieczność założenia zakładu dla kształcenia gospodyń wiejskich i od tego czasu sprawa ta ciągnie się dotąd niezadowolona, a krąży nie około tego pytania, czy potrzeba takiego zakładu istnieje, ale około tego, jaki typ należałoby wybrać i gdzie szkołę urządzić.

Pertraktacye z założycielką szkoły prywatnej w Kuźnicach nie doprowadziły do rezultatu, projekt sióstr Felicyanek nie okazał się realnym, zamiar założenia takiego zakładu w Drohowyżu nie dojrzał — a jednak potrzebę kształcenia kobiet w wskazanym powyżej kierunku społeczeństwo nasze żywo odczuwa, bo tak włościanka potrzebuje koniecznie wskazówek celem przystosowania swego choćby małego gospodarstwa do zmienionych obecnie potrzeb życiowych, tak i gospodarstwo na większym obszarze bez dobrej klucznicy obejść się nie może, jak też i kontyngent służących dostarczanych do miast winien być koniecznie do pełnić się mających obowiązków i warunków życiowych lepiej przysposobionym, niż to dotąd ma miejsce.

Próbe, jaką w kierunku zaspokojenia tej potrzeby, dbali o dobro swego powiatu przedsięwziął powiat łańcucki, przez założenie w Albigowej powiatowej szkoły dla gospodyń wiejskich, należy uważać za udaną. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zakłady tego rodzaju winnyby być urządzane, jeżeli nie w każdym powiecie, to przynajmniej kilka ich powinno powstać w kraju, odpowiednio zastosowanych do potrzeb i warunków okolic, dla którychby miały działać.

Trudności wielkich w tem być nie powinno, bo jak Komisya gospodarstwa krajowego w swem sprawozdaniu o tej kwestyi z dnia 14. marca 1899 Ls. 1.628 zauważyła słusznie: „znajduje się w kraju dużo dworców i realności z budynkami gospodarskimi, które możnaby nabyć za stosunkowo niewielką kwotę, a któreby się dały nieznacznym kosztem zaadaptować do celu w mowie będącego.

Wątpić nie należy, że poszczególne powiaty zdecydowałyby się do materialnych ofiar, a pewnie i c. k. Rząd od poparcia tej akcyi by się nie uchylił.

Chcąc jednak, by mające się urządzić szkoły tego typu zadaniu swemu odpowiedzieć były w stanie, należy się przedewszystkiem postarać o pewien zastęp specjalnych sił nauczycielskich, i na ten ważny moment Komisya gospodarstwa krajowego szczególnie kładzie nacisk, chociaż, jak Komisji wiadomo, dwie kandydatki na nauczycielki kształcą się w czeskich zakładach.

Nadmienić zresztą trzeba, że uchwałę Wysokiego Sejmu, powziętej na skutek wniosków Komisji gospodarstwa krajowego Ls. 286/904 a brzmiącej: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby po zasięgnięciu zdania Komisji dla spraw rolniczych 1. zbadał koszta założenia i utrzymania krajowej szkoły gospodyń wiejskich w Ga-

licy zachodniej; 2. ułożył statut organizacyjny takiej szkoły; 3. odpowiednie wnioski przedłożył Sejmowi na najbliższej sesji“ — tylko w części stało się zadość, a mianowicie został zbadany i ułożony statut organizacyjny dla powiatowej szkoły gospodyń wiejskich w Albigowej — a o dalszych czynnościach w tym kierunku w sprawozdaniu tegorocznem z czynności Departamentu III. nie ma wzmianki.

Uchwała ta sejmowa zawiera już w zasadzie to samo, do czego zdąża wniosek p. ks. Wesolińskiego.

Gdy więc na potrzebę takich zakładów ogólna panuje zgoda i poczucie tej potrzeby ze wszystkich kół interesowanych się objawia wyraźnie, przeto Komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby po zasięgnięciu zdania Komisji dla spraw rolniczych, zbadał koszta założenia i utrzymania krajowej szkoły gospodyń wiejskich w Galicyi zachodniej i odpowiednie wnioski przedłożył Sejmowi na najbliższej sesji.

Przewodniczący:

Gorayski.

Sprawozdawca:

Struszkiewicz.